



Czarna herbata w torebkach czy zawiera glifosat?



Fundacja
Konsumentów

Raport wydany przez Fundację Konsumentów.

Ten i wcześniejsze raporty Fundacji Konsumentów są do pobrania ze strony: testy.konsumenci.org

Jeśli podoba Ci się to, co robimy możesz wesprzeć nas finansowo, do czego oczywiście zachęcamy! Wystarczy wpłacić darowiznę na nasze konto. Pomoże to nam działać bardziej skutecznie w obronie interesów wszystkich konsumentów.

Numer konta: 48 1750 0012 0000 0000 2913 5517
Dane beneficjenta: Fundacja Konsumentów, KRS 0000471167
W tytule przelewu: darowizna na cele statutowe

Wszelkie uwagi do raportu prosimy kierować na adres: testy@konsumenci.org

Warszawa, lipiec 2021

NOTA PRAWNA

© Raport chroniony jest prawami autorskimi. Przeznaczony jest wyłącznie do użytku indywidualnego.

Komercyjne użycie raportu, w całości lub w jego części i informacji w nim zawartych, jest zabronione bez pisemnej zgody ze strony wydawcy. Bezprawne wykorzystanie raportu będzie się wiązało z prawnymi konsekwencjami. Zdjęcia produktów ujętych w raporcie pochodzą z materiałów ogólnodostępnych w sieci Internet, jak i własnych zasobów i dla celów raportu mają charakter jedynie informacyjny.

Projekt graficzny: Piotr Świderek

Skład: Magda Warszawa

Na przełomie kwietnia i maja 2021 r. Fundacja Konsumentów, jako lider międzynarodowego projektu „Takie same czy inne – czy jakość żywności w krajach Regionu Bałtyckiego różni się od jakości żywności w krajach Europy Zachodniej?”, koordynowała badania konsumenckie czarnej herbaty w torebkach i mielonej kawy na czterech rynkach europejskich. Ten raport prezentuje część wyników tych badań.

Projekt współfinansowany jest ze środków Programu Konsumenckiego Komisji Europejskiej (Consumer Programme 2014–2020) oraz ze środków Narodowego Instytutu Wolności (Program Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018–2030). Treść tego raportu reprezentuje opinie autora i stanowi jego wyłączną odpowiedzialność. Komisja Europejska nie ponosi żadnej odpowiedzialności za posłużenie się treścią tego raportu.



„Same but different” project has received funding from the European Union’s Consumer Programme under grant agreement No 951689.

Wydanie raportu sfinansowane jest ze środków Narodowego Instytutu Wolności (Program Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018–2030).



Spis treści

Wstęp	4
Pestycydy, glifosat, kation trimetylosulfoniowy (TMS). O co w tym chodzi?	6
Proces badawczy w pigułce	9
Wnioski z badań	11
Herbaty z glifosatem i TMS	14
Co na to instytucje publiczne?	16
Co na to producenci?	18
O raporcie mówią	19
Autorzy raportu	21
Autorzy badania, czyli o projekcie „Takie same czy inne”	22



Wstęp

Poprzednie
raporty



Zapraszamy do lektury kolejnego raportu z cyklu „Konsumenci testują” przygotowanego przez Fundację Konsumentów. Nasze poprzednie raporty dotyczyły zawartości glifosatu w kaszach gryczanych i jaglanych. Są one do pobrania ze strony: testy.konsumenci.org

Tym razem zbadaliśmy bardzo popularną w naszym kraju **czarną herbatę w torebkach**. Chcieliśmy się upewnić, czy herbata nie jest zanieczyszczona pozostałościami pestycydów oraz metali ciężkich. W raporcie prezentujemy wyniki przeprowadzonego na przełomie kwietnia i maja br. testu 13 produktów dostępnych w polskich sklepach.

Polska jest jednym z największych rynków herbaty, w 2015 roku przeciętny Polak spożywał 1kg herbaty rocznie, co dało nam trzecie miejsce w Europie po Irlandii i Wielkiej Brytanii. Warto wiedzieć, jaka jest jakość herbaty, którą tak chętnie pijemy, a zwłaszcza czy nie zawiera pozostałości metali ciężkich oraz pestycydów, które uznawane są obecnie za jedne z bardziej niebezpiecznych związków chemicznych. Pestycydy powszechnie stosuje się do ochrony roślin od stuleci, jednak nigdy dotąd nie używano tak ogromnych ilości pestycydów, jak obecnie. Konieczne jest więc zarówno uczciwe, zgodne z przepisami postępowanie producentów i dystrybutorów, jak i skuteczna kontrola rynku.

Ku naszemu zaskoczeniu testy laboratoryjne przeprowadzone przez Instytut Ogrodnictwa – Państwowy Instytut Badawczy, **ujawniły w herbach obecność pozostałości kationu trimetylosulfoniowego (TMS)**. Obecność TMS w herbacie może wskazywać na zastosowanie w uprawach podstawowych herbicydu o nazwie glifosat-trimesium – w takiej sytuacji oznaczałoby to, że we wszystkich zbadanych produktach doszło do **przekroczenia Najwyższego Dopuszczalnego Poziomu (NDP)** i złamane zostało prawo. Według niektórych źródeł, kation może również tworzyć się podczas obróbki cieplnej, czyli suszenia liści herbaty – tego zdania są np. producenci herbat, którzy twierdzą, że glifosat nie był stosowany w uprawach.

Jaka jest prawda? Czy mający według badań właściwości rakotwórcze, glifosat, o którym pisaliśmy w poprzednich raportach, niespodziewanie do nas wrócił? Wskazywać na to może fakt, że **w 6 na 13 zbadanych herbat wykryliśmy nie tylko kation trimetylosulfoniowy, ale także śladowe ilości glifosatu**, na szczęście nie przekraczające NDP. Nie wiemy jednak, czy był to glifosat-trimesium oraz jakie jest pochodzenie pozostałości kationu trimetylosulfoniowego w badanych próbkach herbaty. Nie wiemy też, czy i na ile szkodzi zdrowiu herbata, w której znajdują się pozostałości kationu. Jesteśmy zaniepokojeni wynikami badań i liczbą pytań, na które nie znamy odpowiedzi. Dlatego o wynikach badań poinformowaliśmy odpowiednie instytucje sprawujące nadzór nad bezpieczeństwem żywności oraz producentów i dystrybutorów herbaty. Czekamy na wyjaśnienie sytuacji, przede wszystkim na odpowiedzi na kluczowe pytania: **czy wykryte pozostałości są niebezpieczne dla konsumentów i czy doszło do złamania prawa?**

Nasz cel jest prosty. Mamy prawo do bezpiecznej żywności bez pozostałości szkodliwych substancji. Upublicznianie wyników badań mobilizuje producentów do podwyższania standardów, zaś konsumentom ułatwia dokonanie świadomego wyboru. Ten raport to także apel do polskich władz o uszczelnianie systemu kontroli żywności od pola do talerza oraz o zakaz stosowania środków ochrony roślin na bazie glifosatu, w każdym jego wariantcie!



Pestycydy, glifosat, kation trimetylosulfoniowy (TMS). O co w tym chodzi?

PESTYCYDY

Pestycydy, glifosat, kation... Co przeciętny konsument powinien wiedzieć na ten temat? Uporządkujmy naszą wiedzę.

To substancje, które służą do zwalczania różnych szkodników: gryzoni (np. myszy wyjadających ziarna zbóż), owadów (np. objadających drzewa owocowe), chwastów (np. zarastających pola uprawne). Ludzie walczą ze szkodnikami od zawsze. Coraz częściej widać, że nadmierne stosowanie pestycydów przynosi niepożądane efekty, a pestycydy są bardziej szkodliwe od szkodników, które mają zwalczać. W dodatku nikt nie wie, jakie będą długofalowe skutki ich stosowania. Dlatego naukowcy ostrzegają – ostrożnie z pestycydami!

Dlatego społeczeństwa kontrolują stosowanie pestycydów poprzez ustalanie ograniczeń dla pozostałości tych substancji w produktach, które trafiają na nasze stoły.

Na obszarze jednolitego rynku UE obowiązuje Rozporządzenie (WE) NR 396/2005 PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO I RADY z dnia 23 lutego 2005 r. w sprawie najwyższych dopuszczalnych poziomów pozostałości pestycydów w żywności i paszy pochodzenia roślinnego i zwierzęcego oraz na ich powierzchni. W każdym państwie członkowskim UE są właściwe instytucje kontrolujące rynek w tym zakresie (w Polsce jest to Główny Inspektor Sanitarny). Informacje o wykrytych nieprawidłowościach zgłaszane są do europejskiego systemu szybkiego ostrzegania o zagrożeniach w bezpieczeństwie żywności – RASFF (The Rapid Alert System for Food and Feed).

GLIFOSAT

Glifosat należy do pestycydów stworzonych w celu zwalczania szkodliwych roślin (czyli do herbicydów). W rolnictwie preparaty zawierające glifosat stosowane są np. podczas przygotowania pól pod nowe uprawy, bo niszczą wszystkie rośliny na obszarze poddanym opryskowi.

Nie ma wątpliwości, że glifosat, który może przenikać do wody i żywności, nie jest obojętny dla ludzkiego zdrowia. W Stanach Zjednoczonych firma Bayer AG, właściciel znanego również w Polsce herbicydu z glifosatem Roundup, przegrała ostatnio w sądzie federalnym drugą już rozprawę apelacyjną. Sąd uznał, że Roundup powoduje raka. W kolejce po stosowne odszkodowania są tysiące osób, które twierdzą, że ich kontakt z glifosatem był rakotwórczy. W związku z możliwymi negatywnymi konsekwencjami finansowymi przegranych pozwów Bayer AG rozważa wycofanie kontrowersyjnego glifosatu z rynku konsumenckiego w USA. Podczas gdy amerykański rynek się kurczy, walka o biznes toczy się gdzie indziej. W Unii Europejskiej trwa procedura przedłużenia legalności stosowania glifosatu.

Zgodnie z przepisami UE, nawet jeśli w uprawach stosowano środki ochrony roślin zawierające glifosat, to jego pozostałości nie mają prawa znaleźć się w żywności w ilości przekraczającej najwyższy dopuszczalny poziom (NDP).

Jednym z rodzajów glifosatu stosowanego w uprawach jest glifosat-trimesium.



KATION TRIMETYLOSULFONIOWY (TMS)

Z nielicznych dostępnych badań wynika, że TMS może pochodzić z dwóch źródeł:

- jest efektem zastosowania w uprawach glifosatu-trimesium – w takiej sytuacji pozostałości kationu nie mogą przekraczać najwyższego dopuszczalnego poziomu (NDP);
- utworzył się w procesie suszenia herbaty w wysokich temperaturach przy użyciu tzw. czynników metylujących – w takiej sytuacji NDP dla TMS nie jest określony.

Komisja Europejska ustaliła dla TMS wynikającego z zastosowania glifosatu nieprzekraczalny Najwyższy Dopuszczany Poziom (NDP). Wynosi on 0,05 mg/kg i określony jest przez Rozporządzenie (WE) NR 396/2005.

Ponadto, podając w 2020 roku listę pestycydów, które powinny być włączone do wieloletniego programu kontroli UE (EU MACP) oraz do krajowych programów kontroli żywności prowadzonych przez państwa członkowskie, Komisja umieściła na tej liście kation trimetylosulfoniowy¹.

Z uwagi na to, że TMS może powstawać jako zanieczyszczenie przetwórcze w suszeniu w wysokiej temperaturze (np. w suszonych ziołach, przyprawach, herbacie, suszonych owocach, zbożach, roślinach strączkowych), Komisja zaleca, by kontroli poddawać zwłaszcza produkty suszone. W dotychczasowych kontrolach TMS spotykany był również w grejfrutach, szparagach, winogronach i grzybach.

¹ Working document on pesticides to be considered for inclusion in the national control programmes to ensure compliance with maximum residue levels of pesticides residues in and on food of plant and animal origin. SANCO/12745/2013, 23–24 November 2020 rev. 12(2).

Proces badawczy w pigułce

- 1 Przetestowanych zostało 13 herbat, były to czarne herbaty w torebkach, w tym dwie herbaty ekologiczne z certyfikatem.
- 2 Wszystkie herbaty były losowo pobierane z półek sklepowych, tak jak wybiera się produkty w trakcie typowych konsumenckich zakupów, w sklepach różnej wielkości.
- 3 Zakupione w kwietniu br. próbki herbaty zostały opisane w specjalnych protokołach, zabezpieczone i przesłane do laboratorium.
- 4 Badania przeprowadzono w laboratoriach Instytutu Ogrodnictwa – Państwowego Instytutu Badawczego w Skierniewicach, które posiadają niezbędne doświadczenie i akredytacje w zakresie analiz pozostałości metali ciężkich i pestycydów w żywności pochodzenia roślinnego.
- 5 Każda próbka została zbadana na obecność pozostałości około 500 różnych środków ochrony roślin/ pestycydów oraz 4 metali ciężkich. Badania były wykonywane akredytowanymi metodami zgodnymi z odpowiednimi normami i wytycznymi Laboratoriów Referencyjnych UE.
- 6 Wyniki badania zostały opisane dla każdej próbki w odrębnym raporcie z dużą dokładnością i uwzględnieniem takich danych, jak miejsce i data zakupu, numer partii, czy data przeprowadzenia testu.

- 7 We wszystkich badanych próbkach wykryto pozostałości substancji o nazwie kation trimetylosulfoniowy, co w przypadku stosowania w uprawach glifosatu-trimesium oznacza przekroczenie najwyższego dopuszczalnego poziomu (NDP). TMS nie mógł powstać w procesie samych badań chromatograficznych, gdyż próbki nie były przygotowywane w obecności czynnika metylującego.
- 8 O wynikach Fundacja Konsumentów poinformowała Głównego Inspektora Sanitarnego, który odpowiada w Polsce za nadzór nad warunkami zdrowotnymi żywności.
- 9 O wynikach poinformowaliśmy też producentów i/lub dystrybutorów badanych herbat.



Wnioski z badań

Nadzieje:

- 1 Dobra wiadomość jest taka, że w przypadku badania dotyczącego pestycydów o przekroczeniu najwyższego dopuszczalnego poziomu pozostałości (NDP) możemy mówić tylko w przypadku jednej z ok. 500 badanych substancji – TMS, i to przy założeniu, że w uprawach zastosowano glifosat-trimesium.



Rozczarowania:

- 1 We wszystkich 13 badanych próbkach herbaty wykryliśmy pozostałości TMS, co przy założeniu, że w uprawach zastosowano glifosat-trimesium, oznaczałoby przekroczenia najwyższego dopuszczalnego poziomu (NDP).
- 2 W 6 na 13 zbadanych herbat wykryliśmy jednocześnie śladowe ilości glifosatu, na szczęście nie przekraczające NDP. Gdyby był to glifosat-trimesium, to świadczyłoby o przekroczeniach NDP pozostałości kationu trimetylosulfoniowego. Ale... tego nie wiemy. Być może wykryliśmy stosowanie w uprawach innego rodzaju glifosatu. Tak czy inaczej, odkrycie pozostałości glifosatu w herbacie to nie jest dobra wiadomość dla konsumentów.
- 3 Niestety, pozostałości TMS były obecne także w herbatach oznaczanych jako „ekologiczne”. Jeśli kation jest wynikiem użycia w uprawach podstawowych glifosatu-trimesium – jest to przykra wiadomość, bo poprzednio, gdy badaliśmy zawartości glifosatu w kaszach, produkty ekologiczne były za każdym razem wolne od pozostałości tego herbicydu.



- 4 Fakt, iż kupiliśmy w sklepach herbaty z potencjalnie przekroczonymi wartościami NDP, może, ale nie musi oznaczać, że złamane zostało prawo. I to powszechnie, w czarnych herbatach w torebkach wszystkich badanych marek.

Znaki zapytania:



- 1 Mimo usilnych starań, nie mamy odpowiedzi na podstawowe pytanie: jakie jest pochodzenie pozostałości TMS w badanych próbkach herbaty? Czy wskazują one na użycie w uprawach podstawowych glifosatu-trimesium? A może kation powstał w procesie suszenia herbaty, jak sugerują producenci herbat?

To zasadnicza różnica, od której zależy ocena sytuacji. Niewątpliwie konieczne są dodatkowe badania wyjaśniające tę kwestię.

- 2 Potencjalne przekroczenie NDP kationu trimetylosulfoniowego dotyczy nie tylko herbat dostępnych na polskim rynku. Zbliżone poziomy pozostałości znaleźliśmy również w niemal wszystkich próbkach pobranych z rynków litewskiego, łotewskiego i niemieckiego. Producenci twierdzą, że nie doszło do złamania prawa, bo ustalone poziomy NDP można stosować tylko wtedy, gdy w uprawach był użyty glifosat-trimesium. Nie przedstawiono nam jednak żadnych jednoznacznych dowodów potwierdzających źródło pochodzenia kationu w zbadanych produktach. Nie możemy zatem odpowiedzieć, czy branża ignoruje i narusza istniejące przepisy, czy też pozostałości TMS nie mają związku ze stosowaniem glifosatu i producenci nie naruszają przepisów.

- 3 Nie wiemy także, jakie mogą być skutki obecności w herbatach pozostałości TMS dla zdrowia i życia ludzi? Jaka jest szkodliwość TMS i czy różni się ona w zależności od źródła pochodzenia, a więc od tego, czy źródłem jego pochodzenia jest glifosat-trimesium czy też kation powstał w procesie suszenia liści herbaty? To pytania, na które oczekujemy szybkiej odpowiedzi od naukowców i instytucji publicznych.

- 4 Czy obecnie obowiązujące przepisy właściwie regulują kwestię pozostałości kationu trimetylosulfoniowego w żywności? Czy potrzebne są zmiany w przepisach?

- 5 Wobec tylu niewiadomych, rodzą się kolejne pytania:

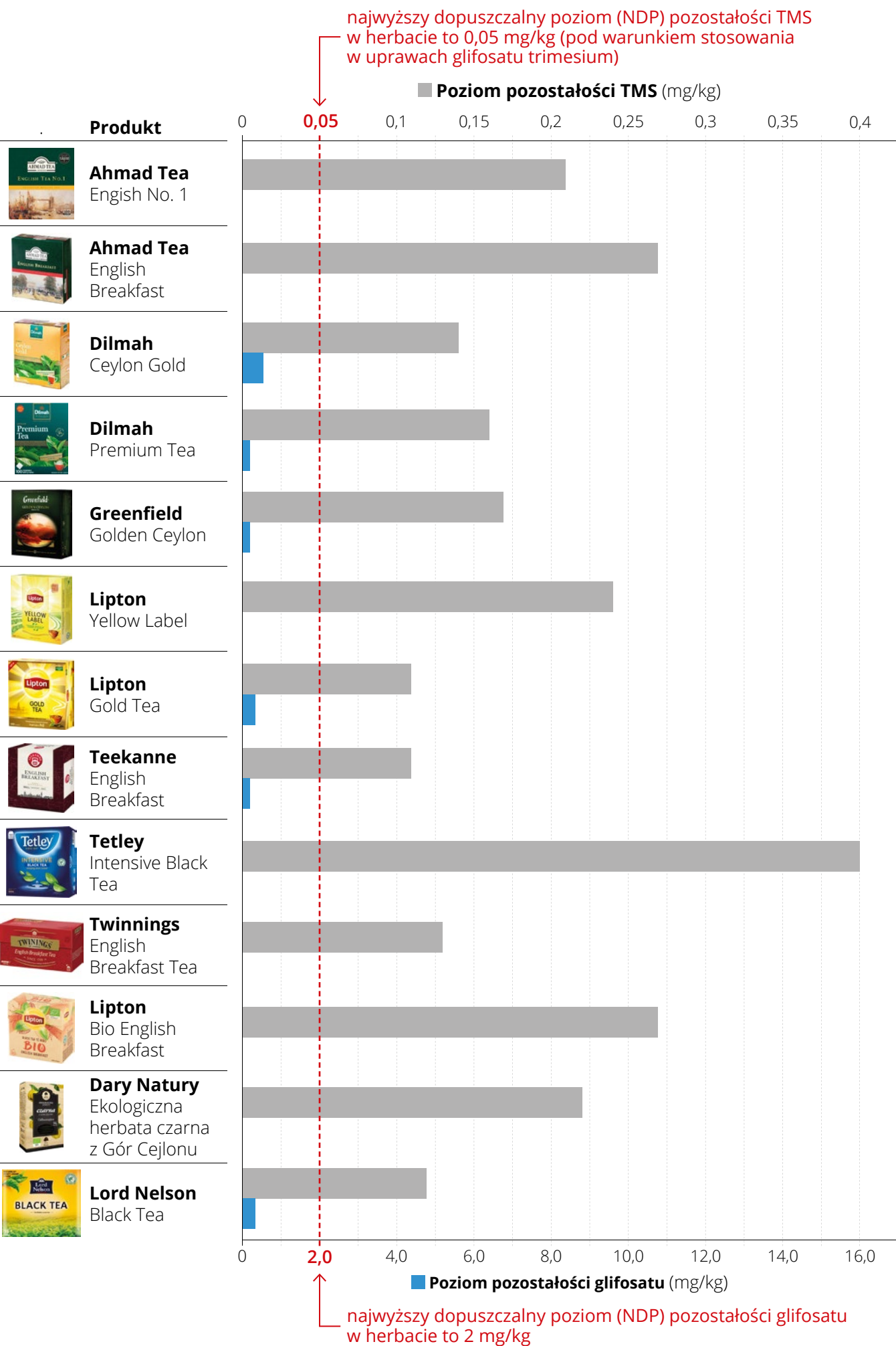
- Czy system kontroli i nadzoru rynku faktycznie gwarantuje, że dostępna na naszym rynku żywność jest bezpieczna?
- Czy doszło do przekroczenia najwyższego dopuszczalnego poziomu (NDP) kationu trimetylosulfoniowego w herbatach?
- I co to oznacza dla konsumentów?



Herbaty z glifosatem i TMS

Produkt	Poziom pozostałości TMS* (mg/kg)	Poziom pozostałości glifosatu** (mg/kg)
 Ahmad Tea English No. 1	0,21	brak
 Ahmad Tea English Breakfast	0,27	brak
 Dilmah Ceylon Gold	0,14	0,66
 Dilmah Premium Tea	0,16	0,17
 Greenfield Golden Ceylon	0,17	0,17
 Lipton Yellow Label	0,24	brak
 Lipton Gold Tea	0,11	0,32
 Teekanne English Breakfast	0,11	0,19
 Tetley Intensive Black Tea	0,40	brak
 Twinings English Breakfast Tea	0,13	brak
 Lipton Bio English Breakfast	0,27	brak
 Dary Natury Ekologiczna herbata czarna z Gór Cejlonu	0,22	brak
 Lord Nelson Black Tea	0,12	0,31

* NDP dla TMS w herbacie to 0,05 mg/kg (pod warunkiem stosowania w uprawach glifosatu trimesium)
** najwyższy dopuszczalny poziom (NDP) pozostałości glifosatu w herbacie to 2 mg/kg



Co na to instytucje publiczne?

O wynikach badań herbaty zostali poinformowani:

- Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności (European Food Safety Authority – EFSA)

Urząd nie wypowiedział się na temat toksyczności kationu, ale zarekomendował nam kontakt z właściwymi instytucjami krajowymi, które są odpowiedzialne za przestrzeganie przepisów dotyczących poziomu pozostałości pestycydów w żywności w danym kraju.

- Główny Inspektorat Sanitarny (GIS) czyli instytucja państwowa, która odpowiada w Polsce za nadzór nad warunkami zdrowotnymi żywności.

GIS zareagował bardzo szybko i poinformował Fundację Konsumentów o swoich działaniach.

Po pierwsze, GIS poprosił o stanowisko w sprawie Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego – Państwowy Zakład Higieny, który prowadzi badania w zakresie bezpieczeństwa żywności oraz zajmuje się oceną biologicznych, chemicznych i fizycznych czynników ryzyka dla zdrowia człowieka.

Instytut poinformował, że „[...] Z dostępnych danych wynika, że kation trimetylosulfonium jest w urzędowej kontroli żywności najlepszym markerem wskazującym na zastosowanie glifosatu-trimesium w uprawach podstawowych. W procesie przeglądu wartości NDP glifosatu z Art. 12 Rozporządzenia (WE) nr 396/2005 opublikowanego w 2019 r. (EFSA Journal 2019;17(10):5862) żadne z Państw Członkowskich nie zgłosiło autoryzacji środków ochrony roślin zawierających jako substancję czynną glifosat-trimesium. Ponadto, żadne z państw członkowskich nie zadeklarowało, że oceniało tolerancje importowe dla tej formy glifosatu.



Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności uznał więc, że istniejące wartości NDP dla kationu trimetylosulfoniowego wyższe niż granica oznaczalności nie są niezbędne, lecz decyzja co do ich ewentualnej zmiany leży w rękach zarządzających ryzykiem, tj. Komisji Europejskiej. Istnieją dane wskazujące, że kation trimetylosulfonium może również tworzyć się podczas obróbki cieplnej produktów w obecności czynników metylujących, tak więc nie można z całkowitą pewnością określić źródła jego pochodzenia w badanej próbce (EFSA Journal 2021;19(4):6491).

Po drugie, GIS przekazał informacje w przedmiotowej sprawie do Państwowych Wojewódzkich Inspektorów Sanitarnych właściwych dla polskich dystrybutorów herbat, w których stwierdzono potencjalne przekroczenie NDP pozostałości kationu trimetylosulfoniowego, w celu przeprowadzenia dalszego postępowania wyjaśniającego.

Jak wiemy od producentów i dystrybutorów herbaty, postępowania takie są w toku.

Po trzecie, GIS poprosił o zajęcie stanowiska w powyższej sprawie Komisję Europejską (w ramach systemu RASFF - Rapid Alert System for Food and Feed) i obecnie oczekuje na odpowiedź. RASFF jest europejskim systemem szybkiego ostrzegania o zagrożeniach w bezpieczeństwie żywności.

Co na to producenci?

Chociaż badania laboratoryjne herbaty prowadziliśmy w akredytowanym laboratorium, nasze badania są badaniami konsumenckimi, a nie reprezentatywnymi. Tak, jak konsumenci, kupujemy pojedyncze produkty w różnych sklepach. Uważamy, że produkty skażone nie powinny nigdy trafić do żadnego konsumenta. Dlatego po wykryciu pozostałości TMS poinformowaliśmy też producentów i dystrybutorów badanych herbat, żeby mogli szybko zareagować i podjąć odpowiednie działania wyjaśniające i naprawcze.

Ta strategia sprawdziła się w przypadku producentów kaszy, których przebadane kasze jaglane i gryczane zawierały pozostałości glifosatu. Firmy zareagowały na informacje od nas wprowadzeniem dodatkowych badań surowca, niektóre zadeklarowały także wycofanie z rynku partii kaszy, z której pochodziły badane próbki.

Producenci herbat, którzy zareagowali na nasze informacje zgodnie twierdzą, że ich produkty są wolne od pozostałości szkodliwych substancji, w tym glifosatu. Twierdzą, że glifosat nie był stosowany w uprawach, a wykryte w naszych badaniach pozostałości TMS są pochodną procesu suszenia herbaty i w związku z tym nie można do nich stosować najwyższego dopuszczalnego poziomu (NDP) pozostałości. Producenci nie przedstawiają jednak dowodów na to, że w uprawach nie był stosowany glifosat-trimesium. Dodatkowo w piśmie od jednego producenta pada stwierdzenie, że "kation trimesium jest cząsteczką bez znaczenia toksykologicznego" i że konsumenci „są absolutnie bezpieczni”. Jeśli tak jest, to dlaczego został dla kationu ustanowiony najwyższy dopuszczalny poziom pozostałości (NDP)? To pytanie wymaga odpowiedzi.

O raporcie mówią

Raymond O'Rourke

PRAWNIK SPECJALIZUJĄCY SIĘ W PRAWIE KONSUMENCKIM I EUROPEJSKIM PRAWIE ŻYWNOŚCI, BYŁY CZŁONEK ZARZĄDU IRLANDZKIEGO URZĘDU DS. BEZPIECZEŃSTWA ŻYWNOŚCI (FSAI)

Prawo żywnościowe UE ustanowiło NDP dla pozostałości pestycydów w celu ochrony konsumentów przed szkodliwymi skutkami zdrowotnymi nadmiernego spożycia takich pozostałości. Badanie Fundacji Konsumentów, dotyczące pozostałości pestycydów, wykazało niepokojące poziomy kationu trimetylosulfoniowego w próbkach herbaty z Polski, Łotwy, Litwy i Niemiec. Źródłem pozostałości pestycydów może być stosowanie środków ochrony roślin zawierających glifosat-trimesium, odmianę glifosatu. Władze krajowe i unijne muszą pilnie zakończyć dalsze badania w celu wyjaśnienia źródła tych pozostałości. Prawodawstwo UE ma na celu ochronę konsumentów – polscy konsumenci muszą mieć gwarancję, że nie są narażeni na nadmierne poziomy pozostałości pestycydów, które mogłyby być niebezpieczne dla ich zdrowia.



dr Artur Miszczak

KIEROWNIK ZAKŁADU BADANIA BEZPIECZEŃSTWA ŻYWNOŚCI INSTYTUTU OGRODNICTWA – PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU BADAWCZEGO W SKIERNIEWICACH

Niezmiernie się cieszę ze współpracy z Fundacją Konsumentów. Dzięki ich inicjatywie coraz więcej dowiadujemy się o „ciemnych” stronach stosowania środków ochrony roślin. Dzięki badaniom zleconym przez Fundację, kolejny raz zostaliśmy zaskoczeni wynikami. Działalność ta jest fantastycznym uzupełnieniem systemu bezpieczeństwa żywności, która jest dostępna na naszych półkach sklepowych. Wyniki potwierdzają, że trzeba sprawdzać, jak spełniane są przez rolników wymagania dotyczące stosowania środków ochrony roślin, na ile skuteczne są systemy kontroli u producentów i dystrybutorów oraz urzędowe kontrole żywności.





dr inż. Bartosz Kruszewski

INSTYTUT NAUK O ŻYWNOŚCI, SZKOŁA GŁÓWNA GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO
W WARSZAWIE

Żywność to produkt złożony pod względem chemicznym i dlatego warto ją monitorować pod kątem obecności związków uznanych za szkodliwe, jak i tych potencjalnie szkodliwych.

Niniejszy raport stanowi dobry przykład niezależnej kontroli jakości i bezpieczeństwa produktów spożywczych przez organizacje konsumenckie. Dostarcza konsumentom wiedzy o zagrożeniach czyhających we współcześnie produkowanej żywności, zwłaszcza, że dotyczy problemu mało znanego opinii publicznej. Przedstawione w raporcie wyniki powinny również zmobilizować producentów do działań naprawczych. Raporty takie, jak ten pokazują jak ogromną rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa żywności pełni komunikacja pomiędzy rolnikiem, pośrednikami a ostatecznym sprzedawcą.

Jestem jednak daleki od wydawania wyroków, kto odpowiada za podwyższoną zawartość kationu trimetylosulfoniowego w badanej herbacie. Żeby to ustalić, należy zweryfikować, jakim zabiegom agrotechnicznym poddawane są rośliny na plantacjach, zbadać wpływ etapów procesu przetwórczego na surowiec oraz monitorować warunki transportu produktu finalnego od producenta do półki sklepowej.



Paweł Rokicki

FUNDATOR I DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY FUNDACJI KONSUMENTÓW

Konsumentami jesteśmy wszyscy. Również ci, którzy zawodowo zajmują się uprawą i produkcją herbat, tworzeniem przepisów i kontrolą ich przestrzegania, w życiu prywatnym są konsumentami. Drodzy Konsumenci, nie trujmy i nie dajmy się truć. Ponieważ są naukowe dowody na to, że stosowany w wielu uprawach glifosat jest rakotwórczy – trzeba całkowicie zakazać jego stosowania! Oczekujemy, że polskie władze poprą takie stanowisko, a Komisja Europejska nie przedłuży legalności stosowania glifosatu. Oczekujemy też dostępu do rzetelnych, jasnych informacji na temat wszelkich zagrożeń dla naszego zdrowia, w tym wyjaśnienia, czy obecność kationu trimetylosulfoniowego w badanych herbatach ma związek ze stosowaniem w uprawach glifosatu i czy rodzi to zagrożenie dla zdrowia konsumentów.

Autorzy raportu

Fundacja Konsumentów to dynamicznie rozwijająca się organizacja pozarządowa, która powstała w 2013 roku i w zaledwie kilka lat wyrosła na jedną z głównych organizacji konsumenckich w kraju. Jesteśmy grupą ludzi, której zależy na pomocy konsumentom. Naszą misją jest wzmocnienie pozycji konsumentów oraz umożliwienie im podejmowania świadomych decyzji, które odpowiadają ich rzeczywistym potrzebom. Konsumenti w relacji do przedsiębiorców posiadają znacznie mniej informacji o sprzedawanym towarze lub usłudze, są też słabszą stroną w przypadku sporu. Nasz cykl „Konsumenci testują”, prezentuje wyniki niezależnych testów produktów i ma ułatwić konsumentom świadomy wybór towarów (raporty są dostępne na testy.konsumenci.org). Udzielamy bezpłatnej pomocy prawnej w ramach Infolinii Konsumentckiej finansowanej przez UOKiK (ponad 7000 porad miesięcznie) i portalu porady.konsumenci.org, gdzie w kilka minut konsument może samodzielnie znaleźć odpowiedź na nurtujący go problem, związany z zakupionym towarem. Szkolimy także przedsiębiorców z prawa konsumenckiego (szkolenia.konsumenci.org).



Autorzy badania, czyli o projekcie „Takie same czy inne”



Ten raport powstał dzięki realizacji projektu „Takie same czy inne – czy jakość żywności w krajach Regionu Bałtyckiego różni się od jakości żywności w krajach Europy Zachodniej?” dofinansowanego przez Komisję Europejską i Narodowy Instytut Wolności. Konsorcjum koordynowane przez Fundację Konsumentów, w skład którego wchodzi organizacje konsumenckie National Consumer Confederation z Litwy i Latvian National Association for Consumer Protection z Łotwy oraz Instytut Ogródnictwa – Państwowy Instytut Badawczy, prowadzi kompleksowe badania laboratoryjne i sensoryczne czarnej herbaty w torebkach oraz mielonej kawy, zakupionych na czterech rynkach: polskim, litewskim, łotewskim i niemieckim. W ramach tego projektu będziemy też sprawdzać, czy nie występuje w badanych produktach zjawisko podwójnej jakości pomiędzy krajami, w których zakupiliśmy testowane kawy i herbaty. Ponieważ dostępne są już wyniki badania zawartości pozostałości pestycydów w czarnej herbacie i są one niepokojące, partnerzy projektu „Takie same czy inne” zgodzili się, by upublicznic te wyniki.

Pełnych wyników tych badań szukajcie na testy.konsumentow.org pod koniec 2021 roku. Jeśli chcecie, żeby wyniki tych badań i inne ciekawe informacje trafiały do Was regularnie polecamy [zapisać się na nasz newsletter](#).

Pomóż nam pomagać Tobie!



**Pomóż nam lepiej zadbać o Ciebie i innych konsumentów,
wesprzyj finansowo naszą działalność. Dziękujemy!**

Numer konta: 48 1750 0012 0000 0000 2913 5517

Dane beneficjenta: Fundacja Konsumentów, KRS 0000471167

W tytule przelewu: darowizna na cele statutowe



**Fundacja
Konsumentów**

Masz spór z firmą?

Skorzystaj z bezpłatnego i szybkiego narzędzia.

- ✓ Zarejestruj się
- ✓ Opisz swój problem
- ✓ Wyślij zgłoszenie do firmy

Załatw sprawę >





Sfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego
ze środków Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018–2030.